

Sygn. akt III Ca 42/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Barbara Braziewicz

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

SO Gabriela Sobczyk (spr.)

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 7 października 2014 r., sygn. akt I C 232/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.092,58 (pięć tysięcy dziewięćdziesiąt dwa 58/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 czerwca 2013 roku;**

b) **oddala powództwo w pozostałej części;**

c) **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.717 (tysiąc siedemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.100 (tysiąc sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Gabriela Sobczyk SSO Barbara Braziewicz SSO Lucyna Morys - Magiera

Sygn. akt III Ca 42/15

UZASADNIENIE

Powódka J. K. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) Zakładu (...) kwoty 9.992,58 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 11 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu. Uzasadniając powództwo podniosła, że w dniu 11 marca 2013 roku w godzinach wieczornych robiła zakupy w sklepie (...) w W.. Podczas przemieszczania się po sklepie, poślizgnęła się na nieuprzątniętych resztkach warzyw i upadła, uderzając

twarzą o obudowę kasy. Wskutek zdarzenia doszło do silnego stłuczenia lewej połowy twarzy, pęknięcia łuku jarzmowego, skręcenia palców III, IV ręki prawej, stłuczenia lewego kolana. Żądaniem objętym pozwem powódka domagała się zwrotu kwoty wydatkowanej na leczenie powstałe w związku z tym zdarzeniem w kwocie 92,58 zł oraz zadośćuczynienia w wysokości 9.900 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Przyznał, że w okresie od 29 czerwca 2012 roku do 28 czerwca 2013 roku, łączyła go z przedsiębiorstwem (...) J.K. (...) sp. jawna dobrowolna umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy. Wskazując na podstawy jego odpowiedzialności wynikające z deliktu, wskazał, że na podstawie dowodów zgromadzonych w toku postępowania likwidacyjnego nie stwierdzono, aby szkoda powódki była wynikiem zawinonego działania lub zaniechania ubezpieczonej spółki. Do zdarzenia doszło podczas powtórnego podejścia powódki do punktu kasowego na terenie sklepu. Powódka działała w pośpiechu, bowiem podczas naliczania jej zakupów zorientowała się, że musi dokupić jeszcze jeden produkt. Wracając z sali sprzedaży do kasy powódka poruszała się w sposób nieprawidłowy – pod barierką umożliwiającą wyłącznie jeden kierunek ruchu tj. wprowadzanie wózków na teren obiektu. Po pokonaniu przeszkody powódka potknęła się i upadła, doznając obrażeń twarzy, ręki oraz kolana. Ustalono, że posadzka w sklepie była sucha i pozbawiona nieczystości, które mogłyby skutkować poślizgnięciem. Zatem zdaniem pozwanego brak związku przyczynowego między bezprawnym działaniem ubezpieczonej spółki a szkodą powódki. W ocenie pozwanego szkoda wynikła z nieroztropnego działania powódki. Pozwany nadto podniósł, że wysokość dochodzonego zadośćuczynienia jest za wysoka, a żądanie odsetek nieuzasadnione, bowiem należą się one ewentualnie od dnia wyrokowania.

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim wyrokiem z dnia 7 października 2014r. oddalił powództwo oraz wnioski pozwanego o zasądzenie kosztów procesu.

Orzeczenie to poprzedził ustaleniem, że w dniu 11 marca 2013 roku, w godzinach wieczornych, powódka przebywała w markecie (...) w W., na osiedlu (...). Powódka podjechała z wózkiem do kasy celem dokonania zapłaty. Po zapłaceniu, przypomniała sobie, że nie kupiła jeszcze twarogu. Po odstawieniu wózka, zostawiła siatkę z zakupionymi towarami koło kasjerki i z powrotem udała się na teren sklepu, gdzie były wystawione towary. Wracając z twarogiem do kasy, żeby ponownie nie stać w kolejce, postanowiła podejść do kasy od strony wyjściowej i szybko zapłacić za twaróg. W tym celu przeszła pod barierką, która służy do wprowadzania na teren z towarami wózków. Aby przejść przez tę barierkę powódka musiała się schylić. Barierka była położona prostopadle w stosunku do linii kas, a kasy są położone od siebie w odległości, kilku metrów. Po pokonaniu barierki, dochodząc do trzeciej kasy, licząc od strony barierki, a więc już po przejściu co najmniej kilku metrów, powódka poślizgnęła się na liściu jakiejś rośliny uprawnej, prawdopodobnie kapusty lub sałaty. Wskutek poślizgnięcia, powódka straciła równowagę i przewróciła się do przodu, uderzając lewą stroną twarzy o bok kasy a prawą ręką o bok sąsiedniej kasy.

Sklep (...) jest sprzątany po zamknięciu w danym dniu. Ponadto w sklepie (...) na bieżąco pracownicy zbierają śmieci, pojawiające się na podłodze – po ich zauważeniu. Pracownicy z danego działu np. warzywnego sprzątaję tylko obszar swojego działu, natomiast obszar przed kasami, gdzie doszło do poślizgnięcia powódki jest utrzymywany w porządku przez kasjerki i przez „salowe” czyli pracownicy przebywające na sali nie przyporządkowane do konkretnego stoiska. Prawdopodobnie w przeszłości doszło już do podobnego wypadku w tym sklepie, ktoś się przewrócił na liściu z drzewa, który dostał się do sklepu z zewnątrz.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka doznała stłuczenia i pęknięcia lewego łuku jarzmowego, skręcenia palców III i IV ręki prawej i stłuczenia lewego kolana. W celu leczenia zakupiła lekarstwa, głównie w postaci żelów i maści, za łączną kwotę 92,58 złotych. Po zdarzeniu powódka udała się do lekarza. W trakcie wizyty u lekarza powódka zaczęła odczuwać silny ból. Czowała jak jej puchnie policzki. Na twarzy pojawił się krwiak, po kilku dniach konieczne było odsączenie zaległej krwi z policzka. Powódka zażywała też leki na rozrzedzenie krwi. Przez tydzień powódka nosiła opatrunek na palcach. Przez około 1,5 miesiąca zażywała środki przeciwbólowe. Stosowała też różne maści. Powódka odczuwała wstyd i dyskomfort z powodu swojego wyglądu, to jest opuchnięcia i zasinień na twarzy. Z. na twarzy występowały przez ponad miesiąc.

Sąd Rejonowy ustalił, że pismem z dnia 17 kwietnia 2013 roku powódka wezwała (...) Spółkę jawną o zapłatę 13.000 zł zadośćuczynienia i 92,58 zł kosztu zakupu lekarstw.

W odpowiedzi ta spółka wskazała, że nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie i że jest ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A.

Pismem z dnia 23 maja 2013 roku powódka wezwała pozwanego o zapłatę 13.000 zł zadośćuczynienia i 92,58 zł kosztu zakupu lekarstw, do dnia 10 czerwca 2013 roku.

W odpowiedzi na wezwanie pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności, podnosząc, że zdarzenie było skutkiem nie zachowania ostrożności przez powódkę, a na podłodze nie było nieuprzątniętych resztek po warzywach i owocach.

Pozwany o szkodzie dowiedział się 8 maja 2013 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Poza tym powódka dochodzi zwrotu kosztu zakupu lekarstw, co znajduje oparcie w art. 444 § 1 k.c. Podstawą zasądzenia tych roszczeń jest spełnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, przewidzianych w art. 415 k.c. Tymi przesłankami są: powstanie szkody (krzywdy w przypadku zadośćuczynienia), związek przyczynowy między działaniem sprawcy a szkodą (krzywdą), bezprawność działań sprawcy oraz jego wina.

Sąd Rejonowy nadto wskazał, że zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność pozwanego nie była w tym procesie kwestionowana. W myśl art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Mając na względzie powyższe, Sąd Rejonowy wskazał, że związek przyczynowy wymagany dla przypisania odpowiedzialności w prawie cywilnym, nie obejmuje wszelkich ciągów przyczynowo – skutkowych, które faktycznie wystąpiły. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, a contrario nie ponosi odpowiedzialności za następstwa które normalne nie są.

W ocenie Sądu Rejonowego nie sposób zarzucić ubezpieczonej spółce bezprawnego działania lub zaniechania.

Sąd Rejonowy wskazał, że z ogólnych zasad prawa cywilnego, wynika odpowiedzialność za posiadane i wykorzystywane przez siebie urządzenie, mienie lub budynek, tak aby nie stanowiły one zagrożenia. Wynika to także z art. 439 k.c., który ustanawia roszczenie o przedsięwzięcie odpowiednich środków w celu odwrócenia niebezpieczeństwa powstałego na skutek zachowania innej osoby, w szczególności stanu posiadanego budynku, mienia lub urządzenia. Sąd Rejonowy uznał, że posiadacz budynku, w tym handlowego, jest zobowiązany utrzymywać go w takim stanie, także w odpowiedniej czystości aby nie stanowił on zagrożenia dla klientów. obowiązek ten nie nakłada na posiadacza obowiązku, zapobiegania wszystkim, nawet skrajnie nieprawdopodobnym zdarzeniom, a w szczególności, aby obciążał go obowiązek, by nie dopuszczać do sytuacji, że jakiś przedmiot znajduje się na podłodze, ze względu na możliwość poślizgnięcia lub potknięcia, w ocenie Sądu Rejonowego wykonanie takiego obowiązku jest niemożliwe. Sąd Rejonowy uznał za niewykonalne żądanie, aby każdy opuszczony przedmiot, rzecz, fragment rośliny np. liść był natychmiast usunięty z podłogi. Wskazał, że aby tkai obowiązek wykonać po markecie powinno poruszać się kilkunastu lub kilkudziesięciu pracowników, których jedynym zadaniem byłoby zbieranie śmieci i nieczystości zaraz po ich pojawieniu się, co z ekonomicznego punktu widzenia jest absurdem. Zazwyczaj śmieć, zanim zostanie uprzątnięty, znajduje się na podłodze przez pewien okres czasu.

Nadto Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż prawdopodobieństwo, że przez leżący na podłodze liść ktoś doznał obrażeń ciała jest skrajnie znikome, a ryzyko związane z taki zagrożeniem jest po prostu pomijalne.

Z tych względów, sąd uznał, że między leżącym liściem na podłodze sklepu a uszkodzeniem ciała powódki brak jest adekwatnego związku przyczynowego, a w zachowaniu ubezpieczonej spółki brak jest znamion bezprawności i winy, gdyż posiadacz sklepu nie ma obowiązku zapobiegania tak nieprawdopodobnym zdarzeniom. Uznał tym samym zdarzenie za nieszczęśliwy wypadek, za który pozwany nie odpowiada.

Sąd Rejonowy, z braku przesłanek z art. 415 k.c. i art. 361 k.c. powództwo oddalił.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że powódka posiadała subiektywne przekonanie o własnej krzywdzie, wzmocnione przez fakt, że do wypadku doszło wskutek nieuprzątnięcia liścia na terenie sklepu ubezpieczonej spółki, a pozwany odmawiając wypłaty odszkodowania, powołał się na nieprawdziwe okoliczności, czym tylko wzmocnił przekonanie powódki o słuszności jej żądań.

Apelację od tego orzeczenia wniosła powódka, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 439 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i wadliwe zastosowanie w niniejszej sprawie polegające na przyjęciu, iż właściciel sklepu jest zobowiązany wyłącznie do utrzymywania sklepu w „ogólnej czystości”, gdy tymczasem z treści przepisu jednoznacznie wynika, że jest on zobowiązany podjąć wszelkie odpowiednie środki do odwrócenia niebezpieczeństwa, co oznacza, że winien on zapewnić bezpieczne poruszanie się klientów po terenie sklepu, .m.in. bieżące sprzątanie posadzki, tym bardziej, że w przeszłości w sklepie miały miejsce niebezpieczne zdarzenia z tym związane.

Nadto zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych na rozprawie i dowolnym przyjęciu, iż właściciel sklepu nie ponosi odpowiedzialności za stan nawierzchni podłogi przed kasami sklepu, gdy tymczasem powierzchnia ta jest niewątpliwie częścią sklepu, za którą jako podmiot prowadzący działalność handlową odpowiada, a także sprzeczność ustaleń sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym które spowodowało naruszenie art. 415 k.c. w związku z art. 361 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie, polegające na ustaleniu, iż nie doszło do wystąpienia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zaniechaniem zachowania czystości stanu nawierzchni podłogi, a szkodą jakiej doznała powódka, gdy tymczasem oczywistym jest, że gdyby sklep był należycie uprzątnięty, to do wypadku by nie doszło. Powódka wskazała, że przyjąć należy, iż pomiędzy pokrzywdzoną a właścicielem sklepu zobowiązanie obejmuje nie tylko samą transakcję kupna – sprzedaży, ale również bezpieczną możliwość wejścia i opuszczenia placówki handlowej, mając na uwadze szczególną staranność w rozumieniu art. 355 § 2 k.c., w sklepie o charakterze samoobsługowym; polegającą na przyjęciu, iż powódka poślizgnęła się na liściu jakiejś rośliny uprawnej, prawdopodobnie kapusty lub sałaty, gdy tymczasem z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż z pewnością był to liść sałaty lub kapusty, a nie jakiegokolwiek innej rośliny uprawnej, co ma znaczenie w niniejszej sprawie, albowiem fakt, iż był to liść sałaty lub kapusty świadczy o tym, że odpad pochodził z towarów sprzedawanych w sklepie, w którym miało miejsce zdarzenie.

Na tych podstawach powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 9.992,58 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 11 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja odniosła skutek w części.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował roszczenia powódki przyjmując za podstawę prawną swego rozstrzygnięcia przywołane przepisy prawne, a następnie ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy mają podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logicznych i wzajemnie spójny, natomiast

informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne.

Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. Niemniej jednak wyprowadzone z nich wnioski nie były prawidłowe.

Przesłanką odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 415 k.c. jest w pierwszej kolejności bezprawność działania lub zaniechania sprawcy. Bezprawność tą należy rozumieć szeroko. Będzie zachodziła nie tylko w przypadku naruszenia określonych zasad postępowania regulowanych normą prawną, ale również tych wynikających z zasad współżycia społecznego. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2003r., III CK 34/02; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012r., IV CSK 579/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., I CSK 655/09; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 287/09).

Rozpoznając niniejszą sprawę nie można pominąć również instytucji skargi prewencyjnej zawartej w art. 439 k.c. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, ten, komu wskutek zachowania się innej osoby, w szczególności wskutek braku należytego nadzoru nad ruchem kierowanego przez nią przedsiębiorstwa lub zakładu albo nad stanem posiadanego przez nią budynku lub innego urządzenia, zagraża bezpośrednio szkoda, może żądać, ażeby osoba ta przedsięwzięła środki niezbędne do odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa, a w razie potrzeby także, by dała odpowiednie zabezpieczenie.

W ustalonym stanie faktycznym, powódka z tej instytucji nie skorzystała, jednak uwzględniając ogólne zasady odpowiedzialności deliktowej, należy zwrócić uwagę, iż w art. 439 k.c. ustawodawca przyznał uprawnienie do wniesienia tej skargi w przypadku istnienia zagrożenia bezpośredniej szkody stanem posiadanego budynku.

Nie można również pominąć, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1971r. (III CZP 33/70) do odpowiedzialności deliktowej ma zastosowanie sformułowany w art. 355 k.c. wymóg należytej staranności.

Uwzględniając powyższe, należało uznać, że utrzymanie porządku w sklepie samoobsługowym jest jednym z podstawowych obowiązków osób prowadzących działalność gospodarczą w tej formie. Zwrócić należy uwagę, że do przedmiotowego zdarzenia doszło przed kasami sklepowymi, a więc w miejscu, gdzie uwaga klientów (w tym i powódki) skupiona jest na innych sprawach niż uwzględnienie przeszkód, przedmiotów leżących na podłodze, które z racji ich substancji mogą stanowić potencjalne niebezpieczeństwo dla tych osób (choćby, jak w rozpoznawanej sprawie, powodować ryzyko poślizgnięcia). Nie ulega zatem wątpliwości, że pojawienie się w tym miejscu liści sałaty i kapusty, stanowiło przejaw niedochowania należytej staranności w utrzymaniu czystości w sklepie, za którą (...) J.K. (...) sp. jawna ponosi odpowiedzialność, a którą w niniejszej sprawie, wobec zawarcia z pozwanym umowy ubezpieczenia od tego rodzaju zdarzeń, należało przypisać pozwanemu.

Wbrew ocenie Sądu Rejonowego, pomiędzy wskazanym powyżej zdarzeniem, a szkodą (krzywdą) powstałą u powódki, istnieje związek przyczynowy.

To, że zdarzenia związane z poślizgnięciem zdarzyły się w sklepie ubezpieczonej jedynie dwukrotnie nie stanowi argumentu dla uznania, że są one skrajnie nieprawdopodobne, wręcz przeciwnie: skoro podobne zdarzenie miało już miejsce na obszarze kas, winno było skłonić ubezpieczoną spółkę do objęcia szczególnymi staraniami o zachowanie czystości w tym rejonie.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Analizując wystąpienie w tym zakresie zaniechania, należy wskazać, że sprowadza się ono do nieprzeszkodzenia temu, aby rozwinął się niekorzystny związek przyczynowy. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, „jeżeli realizacja powinnego zachowania spowodowałaby, że nie doszłoby do naruszenia sfery dóbr poszkodowanego, wówczas zaniechanie pozostaje w związku przyczynowym warunkowym (sine qua non) z naruszeniem.” (red. dr hab. Adam Olejniczak, System Prawa Prywatnego tom 6 – Prawo zobowiązań – część ogólna, C.H. Beck 2014, s. 141).

Uwzględniając powyższe, należało uznać, również z uwzględnieniem doświadczenia życiowego, że gdyby liść sałaty (kapusty) nie znalazłby się przed kasami, to do zdarzenia wywołującego szkodę (krzywdę) nie doszłoby. Odmienne zatem, niż przyjął Sąd Rejonowy, należało uznać, że zostały wykazane przesłanki odpowiedzialności deliktowej ubezpieczonej spółki, a co za tym idzie odpowiedzialności pozwanego jako jej ubezpieczyciela.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Powódka przedstawiła dowody zakupu lekarstw na kwotę 92,58 zł, i taką kwotę, w oparciu o art. 444 § 1 k.c., należało obciążyć pozwanego.

Podstawą roszczenia z art. 445 k.c. jest powstanie szkody na osobie (krzywdy). Zgodnie z nim, w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Wobec stwierdzenia, że krzywda taka została jej wyrządzona i ustalenia, że pozwany ponosi za nią odpowiedzialność, konieczne stało się ustalenie wysokości odpowiedniej sumy pieniężnej.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia koniecznym jest uwzględnienie całokształtu okoliczności wpływający na wymiar krzywdy, a w szczególności rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010r., II CSK 94/10).

W niniejszym postępowaniu nie przeprowadzono dowodu z opinii biegłego. Niemniej jednak ustalony stan faktyczny jednoznacznie wskazuje, że wskutek tego zdarzenia, powódka doznała stłuczenia i pęknięcia lewego łuku jarzmowego, skręcenia palców III i IV ręki prawej i stłuczenia lewego kolana. Nadto, na twarzy powódki pojawił się krwiak. Po kilku dniach konieczne było odsączenie zaległej krwi z policzka. Przez tydzień powódka nosiła opatrunek na palcach, a przez około 1,5 miesiąca zażywała środki przeciwbólowe. Nadto powódka odczuwała wstyd i dyskomfort z powodu swojego wyglądu, to jest opuchnięcia i zasinień na twarzy, które występowały przez ponad miesiąc.

Wskazane powyżej okoliczności stanowiły podstawę do uznania przez Sąd Okręgowy, że odpowiednia wysokość zadośćuczynienia „wyraża się” kwotą 5.000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego kwota ta uwzględnia kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, które ma przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy czym winno być utrzymane "w rozsądnych granicach" aby nie prowadzić do podważenia funkcji kompensacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2010r., I CSK 244/09), jak również nie stanowić źródła wzbogacenia lub represji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 października 2012r., I ACa 561/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000r., III CKN 582/98).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy uwzględnił również to, że jego wysokość powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006r., IV CSK 80/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/03; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009r., III CSK 62/09).

W ocenie Sądu Okręgowego, najbardziej obiektywnym miernikiem wskazującym na aktualną stopy życiowej społeczeństwa jest wysokość wynagrodzenia uzyskiwanego w kraju poszkodowanego. W chwili wyrokowania przez Sąd Rejonowy, tj. w 2014r. wynosiło 3.783,46 zł (Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 10 lutego 2015 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2014 r.; M.P. z 2015 r. poz. 179) jak również wysokość minimalnego wynagrodzenia w 2014r. – 1.680 zł (rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 września 2013 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2014r., Dz.U. z 2013r., poz. 1074). Przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł, stanowiącego około 131 % miesięcznego przeciętnego wynagrodzenia, spełnia

wskazane powyżej wymogi i nie stanowi źródła wzbogacenia dla powódki, która uzyskuje świadczenie emerytalne w wysokości około 1.600 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c., uznając że powódka jest uprawniona do żądania odsetek od dnia 24 czerwca 2013 roku, to jest od upływu 30 dni od zwrócenia się przez poszkodowaną powódkę do pozwanego o wypłatę odszkodowania i zadośćuczynienia.

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji po myśli art. 386 § 1 k.c., a w pozostałym zakresie oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją wydania orzeczenia reformatoryjnego stała się konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek poniesienia całości kosztów procesu, pomimo, iż powódka utrzymała się ze swoim roszczeniem w 51 %, ze względu na ocenną wysokość zasądzanego świadczenia. Na koszty te złożyły się: koszty zastępstwa procesowego ustalonego zgodnie z § 2 ust. 1 w związku z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013r. poz. 461), opłata od pozwu w wysokości 500 zł ustalonej zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2010r. Nr 90, poz. 594 z późniejszymi zmianami) oraz opłata skarbową od pełnomocnictw ustalona zgodnie z art. 1 ust. 2 w związku z art. 4 ustawy z dnia 16 listopada 2006r. o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2006r. Nr 225 poz. 1635 z późniejszymi zmianami) .

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na tej samej podstawie, art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., wkładając na pozwanego obowiązek poniesienia całości kosztów tego postępowania.

Na koszty te złożyły się: koszty zastępstwa procesowego ustalonego zgodnie z § 2 ust. 1 w związku z § 6 pkt 4 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i opłata od apelacji w kwocie 500 zł uiszczona przez powódkę.

SSO Gabriela Sobczyk SSO Barbara Braziewicz SSO Lucyna Morys - Magiera